

Kwiaty z Bożego Ogrodu

Bezpłatny dodatek — wychodzi raz w tygodniu

Redaktor: Bonifacy Chmielewski.

Nr. 19.

Chojnice, dnia 30. XI. 30.

Rok I.

Ewangelja

Ewangelja na niedzielę pierwszą Adwentu

(Mat XXI 25 — 33)

W on czas mówił Jezus uczniom swoim: będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach; a na ziemi uciśnienie narodów dla zamieszania szumu morskiego i nawałności, gdy będą ludzie schnać od strachu i oczekiwania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszystkie świat, albowiem mocy niebieskie wzruszone będą — A tedy ujrzą Syna człowieczego przychodzącego w obłoku z mocą wielką i majestatem — A to gdy się dział pocnie poglądajcież a podnieście głowy wasze, boć się przybliży odkupienie wasze — I powiedział im podobieństwo: Pojrzycie na figę i na wszystkie drzewa: gdy już z siebie owoc wypuszczają, wiecie, że już blisko jest lato — Tak i wy, gdy ujrzycie iż to się będzie działo, wiedzcież żeć blisko jest królestwo Boże — Zaprawdę mówię wam, że nie przeminie ten rodzaj, aż się wszystko ziści — Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą

Nauka

Zaczynamy dziś Adwent, to znaczy, czas prawdziwej, szczerzej pokuty za grzechy — Ażeby nas w tym czasie do szczerzej pokuty za grzechy poniekaż zniewolić stawia nam kościół często przed oczyma straszny Sąd Boży, jaki nas niechybnie czeka gdybyśmy ten świat w stanie choć tylko jednego ciężkiego grzechu opuścili — Częściej, niż kiedykolwiek, woła do nas w tym czasie Adwentu mniej więcej temi słowy: Syny moje, jeśli was już nic nie może nakłonić do szczerzej pokuty, niech was nakłoni do niej choć pamięć na straszny Sąd Boży, jaki czeka niechybnie każdego grzesznika — miejcie ten straszny Sąd Boży ciągle przed oczyma duszy, niech on będzie najczęstszym przedmiotem poważnego zastanowienia waszego! Kochani Bracia, czy zostaniemy głuchymi na to zbawienne upomnienie Kościoła św? Nie daj tego, Panie Boże — Inaczej Sąd ten jeszcze straszniejszy będzie dla nas — Skupmy się więc zaraz teraz poważnie: nad strasznym Sądem Bożym, jaki czeka każdego, kto w grzechu bez szczerzej pokuty świat ten opuszcza

Zaprawdę, wystarczy pobieżnie odczytać dzisiejszą Ewangelję św, ażeby się niewzruszenie przekonać o tej prawdzie naszej wiary św, że Sąd Boży dla grzesznika będzie niepospolicie straszny I tak już sama niezwykła pewność tego Sądu podnosi zgrozę, okropność tego Sądu — Prawda, że dalekodo niego, ale ta wielka odległość nie zmniejsza jego zgrozy — Żadne wahanie, żadne wątpliwości nie mogą mieć miejsca — Znamy przecież wszystkie te pamiętne znamienne słowa Zbawicie

la, które nam dzisiejsza Ewangelja św przypomina na niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą — Kiedy to Zbawiciel wypowiedział te słowa? Otóż właśnie tuż po uroczystym zapowiedzeniu Sądu ostatecznego — Można powiedzieć że naukę Swoją o Sądzie ostatecznym przypieczętował temi słowy „niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą“ — A więc Sąd Boży równie pewny jak sam Bóg — Kto wątpi o Sądzie Bożym, wątpi i o Słowie Bożem

Jak surowym będzie dla grzesznika Sąd Boży możemy dalej z wszelką pewnością wnioskować już z tych wszystkich strasznych rzeczy, które ten Sąd bezpośrednio poprzedzą, będąc niejako wstępem do niego — Dzisiejsza Ewangelja św tak je opisuje: i będą znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach a na ziemi uciśnienie narodów — Tedy będą ludzie schnać od strachu i oczekiwania tych rzeczy, które będą przychodzić na wszystkie świat — Albowiem mocy niebieskie wzruszone będą — Widzimy z tych słów Ewangelji św, że sam Sąd Boży poprzedzą straszne rzeczy, znaki: różne klęski i uciśki narodów zaćmienie słońca, wzruszenie mocy niebieskich, jednym słowem, straszny przewrót tego porządku jaki w całym stworzeniu widzimy — Taki to straszny będzie wstęp do Sądu Bożego — Jakimże więc dopieri będzie sam Sąd, kiedy już na wstępie do niego takie się będą działy rzeczy?

W dzisiejszej Ewangelji św czytamy dalej te słowa: „A tedy ujrzą Syna człowieczego przychodzącego w obłokach, z mocą wielką i majestatem“ Te słowa przed wszystkimi innymi słowami opisującymi nam Sąd Boży nad grzesznikiem przekonują nas o tej prawdzie wiary św, że Sąd Boży dla grzesznika będzie niepospolicie straszny — Cóż nam powiadają te słowa? Jaką nam głoszą prawdę? Głoszą nam tę prawdę, że Bóg Sądu nad grzesznikiem nikomu nie powierzy, nie złoży w niczyje ręce, nikogo do niego nie upoważni, ale Sam sędzia jego będzie — Głoszą nam tę prawdę że grzesznik przed obliczem samego Boga twarzą w twarz, oko w oko stanąć musi — Ażeby nas to stawienie się przed obliczem samego Boga, to przyjdzie na sąd samego Boga napełniło świętą bojaźnią, pobudzało do szczerzej pokuty, przypomina nam je Pan Bóg ciągle i własnymi ustami w Piśmie św i przez usta wielu wielkich Swoich Świętych — Św Eljasz, opat, naprzykład tak mówi: lękam się trzech rzeczy: najprzód śmierci, powtóre stawienia się przed Bogiem a po trzecie wyroku, jaki na mnie będzie wydany — św Bernard wtóruje mu w tych słowach: lękam się oblicza Sędziego straszego nawet dla mocarzy niebieskich — A czy nie znamy wszyscy dobrze tych jasnych jak słońce słów Zbawiciela: bądźcie gotowi, bo której godziny nie mniemacie, Syn Człowieczy przyjdzie Czy rok w rok, w każdą uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego nie rozlega się po wszystkich kościołach naszych ten głos: „Ten Jezus, który

wzięty jest od was takci przyjdzie jakieście Go wi dzieli idącego do nieba?" Stawienie się zatem grzesznika przed obliczem nie jakiegoś zastępcy, namiestnika Bożego, jak to ma miejsce tu na ziemi, ale przed obliczem samego Boga, twarzą w twarz oko w oko, jest nieomylną prawdą naszej wiary św — Jakże już sama ta osobistość Sędziego podnosi zgrozę Sądu ostatecznego — Jeżeli cała natura nasza wzdryga się na to, kiedy musimy stawić się przed obliczem równego nam we wszy stkiem człowieka, z którym obeszliśmy się niego dziwie, jeżeli nie możemy znieść na sobie wejrzenia naszego bliźniego, kiedy nam sumienie wyrzu ca ciężkie przeciw niemu przewinienia i unikamy, wtedy starannie spotkania się z nim oko w oko, trzymamy się jak najdalej od niego, uciekamy przed nim to wnośmy z tego, czem będzie dla grzesznika stawienie się przed obliczem samego Boga, ciężko obrażonego, znieważonego przez nie go, czem będzie dla niego widzieć zagniewane obli cze Pańskie, czem będzie dla niego czuć na sobie zagniewany wzrok Pański — Św Augustyn powia da, że cięższą będzie kara dla grzeszników wi dzieć zagniewane oblicze Pańskie, aniżeli męki piekielne — I niema w tem twierdzeniu przesady Zgodzimy się na nie, łatwo je pojmujemy, jeśli weź miemy na rozwagę, co nam Pan Bóg Sam objawił o em jaki jest straszny w chwały Swojej ogro mie: „Oto idźcie, mówi Prorok a któż się ostoi na widzenie jego? Bo on jako ogień pałacy a usię dzie i precedzi je jako złoto i jako srebro“ — A Jan św powiada: Widziałem stolicę wielką, jasną i Siedzącego na niej, a od oblicza jego uciekało niebo i ziemia a miejsce im nie jest nalezione“ — Taka to wielkość, taki to blask majestatu Boga Sędziego! Kiedy niebo i ziemia, które nic nie zawi niły przeciw Niemu, od oblicza jego uciekają, czy trudno pojąć uwierzyć, że grzesznicy — ciężką wi ną obciążeni — w stawieniu się przed zagniewa nem obliczem Jego cięższe męki od piekielnych przechodzić będą? Czy trudno pojąć, uwierzyć, że będą wówczas usłyszeć z bojźni i wołać góry i pagórki padnijcie na nas, zakryjcie nas od obli cza Siedzącego na tronie i od gniewu Baranka?

Kogo ten straszny sąd, jaki czeka każdego grzesznika, który szczerą pokutą życia swego nie naprawił, nie powinien pobudzać do szczerzej po kuty, nie powinien powstrzymywać skutecznie od grzechu? A jednak iluż to ludzi on wcale do poku ty nie pobudza wcale od grzechu nie powstrzymu je! Skąd to pochodzi? Jakaż tego przyczyna? Od powiedź na to bardzo prosta Ta przyczyna: na sąd ten straszny nie pamiętają, sądu tego nie ma ją przed oczami duszy, sąd ten głęboko u nich zagrzebany w niepamięci — Oto cała przyczyna Gdyby o nim jak należy pamiętali, gdyby o nim tak pamiętali, jak z łaską Bożą mogliby pamiętać nigdyby się nie splamili grzechem ciężkim, znali by go tylko z nazwiska — Nie jest to przesadne twierdzenie, skoro Duch św tak wyraźnie powia da: „We wszystkich sprawach twoich pamiętaj na ostateczne rzeczy twoje a na wieki nie zgrzeszysz“ — A jeśli tak, to z pewnością łatwo się do myślić, z jakim postanowieniem powinniśmy wszyscy rozpocząć dziś życie nowe — Nie z innym jak z tem: że należy odtąd pamiętać na sąd Boży , jak najczęściej przypominać go sobie, szczegól nie w pokusach do grzechu wspominać na niego, np ile razy bierze ochota wyrządzić krzywdę, ile razy własna nasza zepsuta natura chce nas pop chnąć do zemsty lub szarpania cudzej sławy i w tym podobnych pokusach — Temu postanowieniu

pozostańmy wierni całe nasze życie, a z pewnoś cią na własnej osobie doświadczymy prawdziwoś ci tych słów Pańskich: „We wszystkich spra wach twoich, pamiętaj na ostateczne rzeczy twoje a na wieki nie zgrzeszysz“ — Amen

Wierzę

Wierzę, że Bóg modlitwy słyszy,
Szeptanie w słodkiej, nocnej ciszy,
Że jest czar jakiś w życia trudzie,
Że złe są czyny — nigdy ludzie,
Że pośród ich milionów wielu
Nie żyje nikt bez swego celu,
Że niema takiej ludzkiej duszy,
Której strun nigdy nic nie wzruszy

Wierzę, że mówi wielkość Boża
Przez szczyty gór i fale morza,
Gorąco zawsze także wierzę,
Że każdy cząstkę swą odbierze,
Że — źle czy dobrze życia użył,
Otrzymał to, na co zasłużył,
Że każdy ból i każda troska
To sprawiedliwa wola Boska

Wierzę że łaż tak grzechy maże,
Jak konfesjonał i ołtarze,
Że jedna mała życia karta
Tyle co cała księga warta
Wierzę w niezmiennność praw wszechświata,
Wierzę, że śmierć się z życiem splata,
Że za nią wschodzi na błękitcie
Promienne, jasne, nowe życie

Jadwiga Maderówna

Adwent

Z nadchodzącą niedzielą rozpoczynamy nowy rok kościelny — Pierwsza część jego zwie się ad wentem (z łacińskiego adventus — przyście) i trwa cztery tygodnie — Adwent rozpoczyna się zawsze z tą niedzielą która jest bliższa św Andrze jowi — Święty czas adwentu to czas przygotowa nia duszy na przyście Zbawiciela — Przez wszy stkie obrzędy Kościoła w tym czasie, jego modlit wy i prośby przez całą przyrodę przewija się ni by srebrna wstęga jeden głos, jeden dźwięk tę sknoty i oczekiwania na przyście Zbawiciela — Daje też Kościół zewnętrzny wyraz tęsknoty tej i pokuty — Kapłan bowiem wdziewa przez cały adwent do Mszy św szaty barwy fioletowej, we Mszy św odpada Gloria a epistoły i ewangelje wzywają również do pokuty — Do szczytu docho dzi ta tęsknota w roratach o czem na innym miej scu — Aby bardziej ożywić w swych wyznawcach ducha pokuty, zabrania Kościół w tym czasie hu cznych zabaw i wesel

Powiedzieliśmy, że adwent jest przygotowa niem na przyście Zbawiciela — Rozróżniamy dwa jawne przyścia Zbawiciela

Pierwsze — to Jego narodziny w stajence betle jemskiej — Drugie — przy końcu świata, kiedy przyjdzie sądzić wszystkich ludzi

Przy pierwszym przyściu ukazał się jako słabe dziecko, jako ubogi rzemieślnik i nieugięty obrońca prawdy — Przy drugim przyściu sta nie przed nami jako Król wszechmocny w pełni majestatu i chwale

Pierwsze przyjście jest przyjściem Jego bezbrzeżnej miłości — Drugie będzie przyjściem Jego surowej sprawiedliwości — Z głęboką myślą opowiadał nam Kościół w ostatnią niedzielę roku kościelnego o tem drugim przyjściu Zbawiciela To samo stawia nam przed oczy w pierwszą adwentu, czyli nowego roku kościelnego — Chce bo wiem zachęcić nas, byśmy korzystali z Jego pierwszego przyjścia i czerpali z morza Jego miłości i miłosierdzia

Adwent niby tajemniczą zasłoną zakrywa nam cud stajenki betlejemskiej — Zasłona rozchyła się z każdym dniem coraz więcej — Coraz więcej pada też światła i blaskości z tej stajenki na naszą i na adwentową drogę ludzkości — Idźmy w te blaski razem z rozwojem roku kościelnego

Wszystko to przemienie

Wszystko to przemienie! mówi Zbawca świata
Nic się nie ostanie przed obliczem słońca,
Nawet gwiazd niebieskich publiczono lata,
Każda rzecz poczęta czeka swego końca.

Zmienna wszak jest ziemia, zmienna jej przyroda
Zmienny także człowiek, żądny władzy, sławy;
Zmienne są rodzaje, zmienna ich uroda,
Która tak przemija jak znikomość trawy

Zmienia się też wszystko, ludzie i epoka
Nowa rzecz od wczoraj, dzisiaj już jest stara
Niewzruszona jednak stoi jak opoka
Podwalina Rzymu, Katolicka Wiara!

Wszystko się zmieniło, rządy i ustroje,
To, co dawniej było; dzisiaj już zginęło;
Chociaż się toczyły o nie wielkie boje,
Tylko je przetrwało, Chrystusowe dzieło!

Wszystko się też zmieni, czasy i narody,
Wkońcu świat pochłonie zmierzchu łuna ryza;
Zwalą się w ruiny i największe grody,
Lecz nad nimi błyszczyć będzie jasność Krzyża!

Więc dopóki świeci nam nadziei gwiazda
I oświeca wiara, miłość serca pali,
Dążmy jako orły, hen do tego gniazda
Kędy już na wieki duch się nasz ustali
Józef Stańczewski

Na roraty!

Zimowy mrok nocy osłania ziemię — Za chwilę pierwsze blaski dnia zetrą się z ciemnością nocy Wokół cisza — Lecz nagle przerywa ją głos dzwoń z wieży kościelnej — To hasło na roraty

Na to wołanie Boże tu i tam w okienku błyśka światelko, w domostwach robi się ruch i niebawem widać gromadki ludzi, smujących się jedni za drugimi — Śnieg skrzypi pod stopami, mróz tamuje oddech a oni — jednym duchem owiani — spieszą w kierunku rysującej się w dali sylwetki kościółka — Kościół zapelnia się wiernymi, słychać szepot gorących modlitw aż nagle uderzy o sklepienie rzewna melodia którejś z pieśni adwentowych

Rozpoczynają się roraty — Jest to Msza św ku czci Najświętszej Panny, a zwana roratami od

początkowych słów introitu „Rorate coeli desuper“ (spuście niebios a roś —) — W Mszę tę wplecione są słowa proroka o Najśw Marii Pannie, tyżące się przyjścia Zbawiciela i słowa pozdrowienia Najśw Dziewicy przez Archanioła Gabriela — Roraty odprawia się wczesną rano na tę pamiątkę, że ziemia cała była pogrążona w ciemnościach, do póki nie przyszedł Mesjasz, światło świata

Początkiem swym sięgają roraty wieku 12-go Nabożeństwu temu w Polsce dał początek Bolesław Wstydlawy przed r 1270 — Pragnąc rozkrzewić w Polsce cześć do Przczystej Dziewicy, postarał się u władzy kościelnej o szczególne ceremonje dla uświetnienia nabożeństwa — Oto każdy ze stanów stawiał przez owego przedstawiciela (król, prymas, senator, szlachcic; rycerz; mieszczanin; chłop) płonąca świeca na ołtarzu, wymawiając przy tem słowa. Gotów jestem na sąd Boży — Siedm świec, które palą się na roratach (zwykle pali się parzystą ilość) oznacza świecznik siedmioramienny z przed arki przymierza Starego Zakonu — Najwyższa świeca, umieszczona na środku ołtarza symbolizuje Najśw Panne

Roraty były w ciągu wieków otaczane przez królów polskich wielką opieką Zygmunt I Stary utworzył bogatą fundację na Mszę św roratnią w kaplicy Matki Boskiej Wniebowzięcie przy katedrze wawelskiej — Stosownie do życzenia króla ustanowiono przy tejże kaplicy kolegjum Rorantystów złożone z proboszcza, kleryka i 9 muzyków

którym powierzono odprawianie i śpiewanie Mszy roratniej nietylko w czasie adwentu, ale i przez cały rok

Roraty wywierają dziwne wrażenie — Cisza i głęboki nastrój pełen tajemniczości sprawiają, że kościółki nasze przepełnione są na roratach wiernymi — Jak po inne lata, tak i w tym roku uczęszczajmy na roraty i innych na nie prowadźmy — Ożywmy ducha i przygotujmy serce na przyjście Bożej Dzieciny — Z przejęciem i głębokim nabożeństwem prośmy Niepokalanej, by dała nam doczekać radosnej tej chwili, że niebios a spuszcza i na nac zdroj swych łask, jako rękomię przyszłego oglądania Boga twarzą w twarz

Adwent

Adwent już bliski, zbliża k'nam się zbawienie,
Idzie Pan, co nam dał się przez Swe narodzenie:
Idzie Pan, aby rany dusz, serc naszych goić
Trzeba dusze na przyjście więc Jego nastroić!

On pociechę dla smutnych, siłę słabym zaś niesie
Z grzechowego upadku, kto wstać pragnie,
(podniesie

Niech głos Jego wołającym na puszczy nie będzie,
Niech zdobywa dla Nieba coraz szersze ziem
(piędzie

Z dziejowego obecnie smutnego zamętu,
Kiedy wszystko się w świecie kotłuje, przewala,
Niech przed przyjściem Chrystusa w czasie tego
(Adwentu

Ku bratniemu zrzeszeniu Niebo serca zniewala

B Chmielewski

Pogadanki o Mszy świętej

Kyrie i Gloria

Introit już przebrzmiał — Był on śpiewem wstępnym, wskazującym nam, w jakim nastroju mamy przystąpić do Ofiary świętej — Był on, jak powiedzieliśmy, uwerturą i w nim brzmiały już motywy główne danego dnia czy święta — Chór przechodzi teraz od introitu do błagalnego wołania — Śpiewa on trzy razy kyrie eleison, trzy razy Christe eleison i znowu trzy razy Kyrie eleison. W międzyczasie odmówił kapłan, stojąc w środku ołtarza, naprzemian z ministrantami te same słowa (We mszach uroczystych odmawia kyrie po stronie epistuly) — Skoro chór tylko prześpiewa Kyrie, intonuje kapłan w święta, niedziele (z wyjątkiem adwentowych i postnych) i przez cały czas wielkanocny (wyjąwszy dni krzyżowe) cudne Gloria in excelsis, które dalej chór sam śpiewa a kapłan odmawia je po cichu — Przejdźmy teraz do omówienia dwu tych modlitw

I Kyrie — Kyrie eleison, Christe eleison są słowa wami greckimi i znaczą po polsku: Panie, zmiłuj się nad nami, Chryste, zmiłuj się nad nami — Kyrie jest wołaniem o łaskę i miłosierdzie w którym łączy się lud i kapłan, by podobnie jak niewidomy przed bramami Jerycha, wołać do Zbawcy: „Jezusie Synu Dawida, zmiłuj się nademną“ Jakim sposobem dostało się to wołanie błagalne do Mszy św? Stało się to w ten sposób — Pierwsi chrześcijanie odprawiali Mszę św codziennie w innym kościele — W tym celu zbierali się w jednym z kościołów i stąd szli w procesji do tego kościoła w którym miała się odprawić Ofiara św — W czasie pochodu procesjonalnego śpiewano to Kyrie w litanji, a zwłaszcza powtarzano je, gdy procesja zbliżała się do obranego kościoła (po łacinie zwano kościół taki statio) — Później, skoro zaprzestano procesyj tych, śpiewano Kyrie już w kościele — Że się to błagalne wołanie zachowało w języku greckim, to wskazuje na to, że jest ono dawnego pochodzenia, gdy w Kościele posługiwano się jeszcze językiem greckim — Ponieważ Kyrie dzięki swej zwięzłej formie szczególnie dobrze się nadawało jako modlitwa większej ilości wierzących przeto, skoro język grecki zastąpiono w liturgji łacińskim, zachowano je w pierwotnej formie — Szczególnie często używa się Kyrie w liturgji greckiej (Kościół wschodni) w t zw ektenjach (rodzaj modlitwy, zbliżonej formą do litanji) W kościele rzymskim śpiewano niezliczone razy tylko słowa: Kyrie eleison — Od czasów Grzegorza Wielkiego (około 600 roku) wtrącono jeszcze dla odmiany Christe eleison — I odtąd datuje się obecna forma naszego Kyrie, składająca się z 3-ch potrójnych wołań, przypominających nam Trójcę Przenajświętszą — I tak trzy pierwsze Kyrie eleison odnoszą się do Boga Ojca, potrójne Christe eleison ma za cel swój Syna Bożego, trzykrotne Kyrie eleison odnosi się wreszcie do Ducha św — Po trzykroć zwracamy się do każdej z Osób Boskich, by poniekąd podkreślić pokorę i ufność serc naszych — Według św Bonawentury przypomina nam to dziewięciokrotne wołanie o litość dziewięć chórów anielskich, do których podniesiona została ułomna natura ludzka dzięki wcieleniu się Chrystusa

Znaczenie naszego Kyrie w rozwoju Mszy św jest bardzo głębokie — W modlitwach u stopni ołtarza oczyszczaliśmy dusze nasze ze zmyły grzechowej — Stanęliśmy wtedy jakby w przedsionku Kościoła i — jak żydzi w Starym Zakonie realnie

— tak my w sposób mistyczny obmywaliśmy ręce nasze z brudów upadków codziennych — W introicie postąpiliśmy już nieco naprzód, bo stanęliśmy już u bram przybytku świętego, wprowadzając już w nastrój dnia lub danego święta — Teraz stajemy u drzwi Ojca niebieskiego i pukamy o nie z dziewięciokrotnem „zmiłuj się nad nami“ — Kyrie jest więc wyrazem potrzeby naszego zbawienia — I to jest drugim stopniem (pierwszym jest żal w introicie) każdego uniesienia modlitewnego Nie możemy się spodziewać żadnej łaski od Boga jeśli nie wyrazimy potrzeby czy pragnienia jej — Ale pragnienie dostąpienia zbawienia połączone być musi z pokorą — Musimy czuć się niegodnymi tej łaski i jak żebracy stać u drzwi miłosierdzia Bożego — Skoro jeszcze uprzytomnimy sobie jakiego szczytu dostąpić mamy, najwyzszego na ziemi — że przyjąć mamy samego Zbawiciela w Eucharystji, wtedy łącznie zrozumiemy ważność i głęboką treść naszego Kyrie

Kyrie jest zarazem adwentem każdego dnia — Tak jak w każdej Mszy świętej mamy reminiscencje Bożego Narodzenia i Wielkiejnocy, tak Kyrie jest wołaniem adwentowem Kościoła: „Spuście nam na ziemskie niwy“ — Śpiewamy to adwent — Kyrie dla siebie samych gdyż wewnątrz duszy naszej jest dużo tego, co nazywamy pogaństwem nowoczesnem — Śpiewamy je dla tych wszystkich, co jeszcze błądzą w cieniu śmierci, by i dla nich nastąpiło wreszcie przyjście Zbawiciela — Kyrie ma z nas wyrugować wszelkie zło i skłonność grzechową

Kyrie jest również śpiewem wygnańców, tęskniących za ojczyzną swą — Śpiewamy je tu na ziemi tylko jako pielgrzymi — Tam za grobem za nućmy ojczystą, naszą pieśń — Alleluja — Tak tedy możemy w Kyrie włożyć tęsknotę naszą za niebieską ojczyzną, my wygnańcy i tułacze — Kyrie jest starem „Maranatha“ (Przyjdź o Panie) pierwszych czasów Kościoła Chrystusowego

(Ciąg dalszy nastąpi)

Rok kościelny

Adwent jest pamiątką oczekiwania ludzkości na obiecanego Odkupiciela, uroczystość Bożego Narodzenia jest rocznicą przyjścia na świat Boga Człowieka; wielki post jest na pamiątkę czterdziestodniowego postu Pana Jezusa; wielki tydzień jest rocznicą ostatniej działalności Zbawiciela w Jerozolimie i rocznicą jego męki i śmierci; Wielkanoc, Wniebowstąpienie i Zesłanie Ducha Świętego są rocznicami dalszych pierwszorzędnej wartości zdarzeń w dziejach świata; okres dwudziestu kilku tygodni po Zielonych Świątkach ma przedstawiać działalność Ducha Świętego w Kościele katolickim: Ducha Świętego, który wszystkiego naucza Kościół katolicki i przypomina wszystko, o czem mówił Pan Jezus w czasie swej działalności nauczycielskiej — Okres Zielonych Świątek kończy się obrazem ostatnich chwil świata, które zamykają historję Kościoła wojującego, bo po nich nastąpi sąd ostateczny, wspaniały w swej grozie i w ujawnieniu zupełnem we wszystkich szczegółach dziejów ludzi — a potem pełne życie Kościoła triumfującego w Królestwie prawdy i życia — Królestwie świętości i łaski — Królestwie sprawiedliwości, miłości i pokoju